

Wiadomość od pani Izy, mamy Igora:

“Na wstępie chcielibyśmy wspólnie z Igozem bardzo serdecznie Wszystkich pozdrowić oraz z całego serca podziękować za życzenia, wsparcie i okazaną pomoc !!!!!

Czas tak szybko płynie, że nawet nie wiemy kiedy, a już nam minął rok od przeszczepu. Przez te wszystkie miesiące Igor dzielnie znosił trudy i uciążliwości związane z leczeniem. Bywało różnie, raz lepiej raz gorzej. Najgorsze były dni, kiedy ciut gorzej się czuł...wtedy przychodził strach, że coś złego się zaczyna dziać, że być może mimo przyjmowanych leków przeszczep zostanie odrzucony lub uaktywni się jakaś groźna bakteria czy wirus. Każda kontrola w Poradni Poprzeszczepowej we Wrocławiu napawa więc nas strachem, jakie będą wyniki i czy w spokoju możemy wracać do domu? I tak każdego miesiąca, od roku...jeździmy do Wrocławia, gdzie przez cały dzień Igor przechodzi serię badań. A do tego jeszcze przecież dochodzą moje comiesięczne wyjazdy do Warszawy po lek, który przyjmuję w ramach terapii podtrzymującej ubiegłoroczne leczenie nawrotu choroby nowotworowej. Nie ukrywamy... łatwo nie jest, długie i męczące trasy dają nam co miesiąc w kość, ale staramy się dzielnie to znosić, bo jak trzeba to trzeba.

Najważniejsze, że mimo mniejszych lub większych przejściowych dolegliwości generalnie perspektywy całkowitego wyleczenia Igora są bardzo optymistyczne, a i ja nie ukrywam, że w duchu także bardzo liczę na szczęście i na to, że lek który biorę w końcu zatrzyma moją chorobę i odpuści ...wtedy wspólnie z Igozem będziemy mogli w żyć sobie w spokoju, bez tych wszystkich zmartwień oraz zmęczenia.

Obecnie Igor wrócił do szkoły, rozpoczął naukę w klasie 7 w Szkole Podstawowej "Razem" w Chełmie i małymi krokami wraca do "życia" i bardzo się cieszy, że po roku może znów mieć kontakt z rówieśnikami, a bardzo mu tego brakowało.

Oczywiście...Szkoła Tęcza na zawsze pozostanie w jego sercu najważniejszym miejscem w jego życiu...gdzie nie ma dnia, aby nie wspominał lat spędzonych w ulubionej szkole oraz swojej poprzedniej klasy i całego grona pedagogicznego. A jego marzeniem...oprócz wyzdrowienia jest powrót do Tęczy.

Na koniec jeszcze raz pragniemy serdecznie podziękowanie oraz wyrazić ogromną wdzięczność, wszystkim ludziom dobrej woli za wsparcie finansowe i okazaną bezinteresowną pomoc, które traktujemy jako wyraz ogromnej dobroci. Dzięki tej pomocy możliwa jest dalsza rehabilitacja i leczenie Igora, co daje szansę na jego całkowity powrót do zdrowia. Wasza pomoc pozwoli jemu przybliżyć się do dawnego życia i powalczyć o swój powrót do pełnosprawności.

***Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest;  
nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”***

***Jan Paweł II***

Dziękujemy za ogromną wrażliwość i otwartość na potrzeby drugiego człowieka. To ogromny dowód Waszej serdeczności, współczucia oraz solidarności ludzkiej.

Ściskamy Wszystkich z całych sił i życzymy zdrowia i uśmiechu każdego dnia!

Do zobaczenia w Zgorzelcu ....! Wdzięczni...

Igor Cywiński wraz z mamą Izabelą”

Przypominamy, że jeśli ktoś z Państwa chciałby dodatkowo wesprzeć Igora, można to zrobić wpłacając datek na subkonto w fundacji:

„Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową”

ul. Ślężna 114s/1

53-111 Wrocław

Bank Millenium S.A.

11 1160 2202 0000 0001 0214 2867

Z tytułem wpłaty : "Igor Cywiński"